

4 marca 2019



Marek Jońca na promocji książki o Klimontowie

W dworku na Wichrowym Wzgórzu w Przybysławicach koło Klimontowa odbyła się promocja książki „Trudne lata, dobre dni” Andrzeja Boryckiego, dziennikarza, reportera, regionalisty. W spotkaniu uczestniczył członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, Marek Jońca.

- Dziękuję za zaproszenie na ten wspaniały wieczór, nie każdego dnia zdarza mi się rozmawiać o tak ciekawej książce - powiedział podczas spotkania **Marek Jońca**. - Znamy się parę lat z panem Andrzejem, który opowiadał mi, że zbiera materiały do obecnie wydanej książki. Klimontów jest perłą bardzo polską, wprawdzie nie mieszkam na ziemi klimontowskiej, ale mam bliżej ode mnie do Klimontowa niż do Koprzywnicy. Dwie moje ciocie stąd pochodzą. Jedna z nich znana jest z tego, że robiła piękne swetry, szale, taka

chodząca dobroć. Dlatego tak kocham tę miejscowość.



W spotkaniu uczestniczył Marek Jońca, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego

Marek Jońca nie ukrywał, że obecnie, jeżdżąc do Kielc, dwa razy dziennie przejeżdża przez miasteczko, rano i po południu. To wprawdzie nie jest miasto, ale będzie. To wspaniała miejscowość. – Miała lata wznoszenia, upadku podczas zaborów, podobnie jak moja Koprzywnica – podkreślił. – Wiele lat zawartych jest w tej książce, gratuluję tak wspaniałej publikacji. Dziękuję w imieniu swoim, Zarządu Województwa, marszałka. Doceniamy wspólnie wkład w budowę naszych małych ojczyzn. To jest przekaz dla następnych pokoleń, tu jest wielki patriotyzm lokalny i w szerszym znaczeniu – ogólnopolski.

Prof. **Wiesław Macierzyński** z Warszawy, znawca public relations, wykładowca dziennikarstwa, w przygotowanym wprowadzeniu podkreślał, że książka pokazuje wydarzenia z przeszłości i na naszych oczach staje się dokumentem, po który będą sięgać nie tylko historycy.

Andrzej Borycki napisał książkę o swojej rodzinnej miejscowości, o ludziach, którzy wiele tu znaczyli i znaczą. – Długo myślałem o publikacji, chciałem utrwalić swoje wspomnienia, wrażenia z lat 50. i 60. – opowiadał autor podczas spotkania. – W tym szalonym tempie XXI

wieku tracimy to, co najważniejsze, pamięć o naszych rodzicach, dziadkach, kolegach. Wielu nie ma już wśród nas, ta książka powstała, by o nich pamiętać. To podróż w przeszłość, do świata bardzo przyjaznego ludziom, ale biednego. Zmarły tragicznie w 2001 r. biskup Jan Chrapek napisał, że przez życie trzeba iść tak, by ślady twoich stóp przetrwały ciebie, Ta książka jest takim moim śladem.

Wieczór z kulturą prowadziła dziennikarka sandomierskiego oddziału Radia Kielce, **Grażyna Szlęzak-Wójcik**. Balladę o „Klimontowskie pejzaże” zaśpiewał **Jarosław Paczkowski**, twórca i menadżer Wichrowego Wzgórza, W spotkaniu uczestniczyli mieszkańcy Klimontowa, dziennikarze, przedsiębiorcy, nauczyciele, przyjaciele i koledzy autora.

Galeria zdjęć

